

Nigdy nie pytają Cię, jak czujesz się zawsze tak samo
Zimno pali moją skórę – wiesz, nie wrócę na dobranoc
Czwarta nad ranem z Tobą milczę, ale zrozumiałaś
Mam pusty hotel, telewizję by ktoś do mnie gadał

Mam tylko Ciebie, podaj rękę
Pejzaże w niebie, dobrze, że jesteś
Dobrze, że jesteś, ale nigdy więcej
Biec, za czym nie wiem, mam tylko Ciebie
W tym wszystkim tylko Ciebie
Za krzywdy tylko Ciebie
Jak nigdy tylko Ciebie
Są wszyscy szukam Ciebie
Ty znasz mnie i podniesiesz
Znasz mnie jak własną kieszeń
Chcę tylko Ciebie

Gdyby Cię nie było to by mnie nie było
Pokazałaś mi, co to fałszywa miłość, tak
Dałem tobie wszystko i czekałem na Twój znak
Schudłem 15 kilo, dla Ciebie byłem jak wrak
Mi się to śniło, chciałem złota, żeby mieć ten hajs
O tym marzyłem, to jest szansa, już nie mogę spać
Ilu z nas się zatraciło przez twój tani vibe
Twoja iluzoryczność nam zabrała stary świat

Podnieś mnie z drogi do piekła
Tysiąc określeń, których nie pamiętam
Mówią o mnie źle, mówią o mnie bestia
Na końcu test, to nie Ty oceniasz

Mam tylko Ciebie, podaj rękę
Pejzaże w niebie, dobrze, że jesteś
Dobrze, że jesteś, ale nigdy więcej
Biec, za czym nie wiem, mam tylko Ciebie
W tym wszystkim tylko Ciebie
Za krzywdy tylko Ciebie
Jak nigdy tylko Ciebie
Są wszyscy szukam Ciebie
Ty znasz mnie i podniesiesz
Znasz mnie jak własną kieszeń
Chcę tylko Ciebie

Nigdy nie pytają Cię jak czujesz się zawsze tak samo
Zimno pali moją skórę wiesz nie wrócę na dobranoc
Czwarta nad ranem z Tobą milczę, ale zrozumiałaś
Mam pusty hotel, telewizję by ktoś do mnie gadał